

Hollywood nie chce obsadzać nie-białych w rolach czarnych charakterów

12 stycznia 2023

Pakistańsko-amerykański aktor i scenarzysta Kumail Nanjiani w ostatnich latach zdobył sporą popularność, uzyskując między innymi nominację do Oscara. Niedawno na ekrany wszedł nowy film z jego udziałem, w którym wciela się w rolę przestępcy. Nanjiani przyznaje, że chciałby częściej grać czarne charaktery, ale producenci z Hollywood obawiają się powierzać podobne role osobom o innym kolorze skóry niż biały.



Pakistański artysta otrzymał nominację do Oscara za scenariusz do filmu „I tak Cię kocham”, natomiast wciąż przede wszystkim pojawia się na ekranie jako aktor. Niedawno premierę miał więc miniserial „Witamy w Chippendales”, w którym Nanjiani wciela się w postać właściciela klubu z męskim striptizem, podejrzanego dodatkowo o ściąganie haraczy, podpalenie i morderstwo na zlecenie.

W rozmowie z amerykańskim magazynem „Esquire” aktor twierdzi między innymi, że jego ostatnia rola bardzo mu się spodobała, ponieważ odgrywana przez niego postać była skomplikowana, a sama historia wielowątkowa. Z tego powodu Nanjiani chętnie pojawiałby się częściej na ekranie właśnie jako czarny charakter.

Problem w tym, że zdaniem artysty nie otrzymałby on roli w „Witamy w Chippendales”, gdyby historia była fikcyjna, a nie oparta na faktach. Producenci w Hollywood obawiają się bowiem zatrudniać nie-białych aktorów do produkcji, w których wcielaliby się w postacie przestępców.

Według Nanjianiego amerykański przemysł filmowy chce wprowadzać coraz większą różnorodność, ale dobre intencje mogą prowadzić do błędnych decyzji. Urodzony w Pakistanie aktor uważa więc, że w ten sposób Hollywood może ograniczać artystów jego pokroju, zainteresowanych odgrywaniem różnego rodzaju ról filmowych.

Na podstawie: Esquire.com, Joblo.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)